

N^{RO}. 110.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 22. PAŹDZIERNIKA, ROKU 1794.

SESSJA RADY NAYWYŻSZEJ
NARODOWEY.

Dnia 19. Października.

Prezydencya Obywatela Ignacego Potockiego.

W podanym memoryale Ob: *Wnorowski* doniósł, iż kommissya deputacyyna *Liwska* zbyt wczesnie roziechała się, a przytomność iey zwłascza w teraźniejszy okolicznościach, jest bardzo potrzebna. Z tego powodu, zaleciła Rada napisać do obywatela *Grzybowski*go pełnomocnika, ażeby rzezoną kommissyą do pełnienia obowiązków przepisanych, iak nayprędzey zwrócił.

Ob: *Mośtowski* przyniósł projekt Rady wojenney, który przeczytany i roztrząsany, przyjęty został.

Dla roztrząśnienia i sprawdzenia rachunków, tak przez wydział skarbu, iako i przez inne wydziały przyniesionych, wyznaczona jest deputacya złożona z obywatelów: *Umiastowski*go, *Kapośłasa* i *Dziarkowski*go.

Wydział potrzeb wojskowych zaniósł rekwizycyą względem dostarczenia mu furazów dla koni przez niego potrzebowanych: odpowiedziała Rada, iż rzezony wydział ma wyszczególnić, wiele koni koniecznie utrzymywać musi, a to wyszczególnienie, iako i żądanie swoje względem furazów, w wydziale żywności słożyć nakazała.

Na przełożenie Ob: *Orłowski*go komendanta xięztwa *Mazowieckiego*, wydział skarbu odebrał zalecenie, ażeby na potrzeby lazaretowe, za kwitem rzezonego obywatela kommandanta, sumę złotych 50,000. wydać nakazał.

Memoryał: pierwszy Ob: *Kwiatkowski*go prosiącego, ażeby mu summa czerw: zł: 322. przez xcia *Würtemberg* winna, z sreber iego, do mennicy wziętych, zapłacona była; drugi Obyw: *Gastla* żądającego także zapłażenia mu zło: 4,196. gr: 5. do rejestrow kupieckich przez rzezonego xiążęcia winnych, oddane do wydziału skarbu; a memoryał obywatelki *Bykowskiej* prosiącej, ażeby synowie iey umieszczeni byli w korpusie kadetów, oddany został do wydziału instrukcyi po roztrząśnienie i przyniesienie opinii.

Po rezolucyą do N. naczelnika oddane są następujące żądania, pierwsze obywatela *Sądowski*go, chorążego regimentu 18. o dokompletowanie batalionu; drugi obywatela *Suchodolca*, majora regimentu 7. Litt: o wydanie reszty efektów, przez niego w kommissyi *Ko. wiński*go złożonych, a teraz dla rzezonego reymentu potrzebnych; trzeci Ob: *Wasilewski*go rotmistrza, który, oświadczywszy, iż trzech ludzi do wojska przystawił, i sam z służącym ruszył w pole, upraszał, ażeby był w wojsku umieszczony, i żeby potrzebny dla koni iego furaz dostawał.

Dla ułatwienia obfzerniejszey cyrkulacyi biletów skarbowych, zaleciła Rada wydziałowi skarbu, ażeby wyślany od Rady do wojewodztw, ziem i powiatów pełnomocnikom, na wydatki potrzebne, bilety skarbowe dawać nakazał, a temi pełnomocnicy fursze, i wszelkie efekta, od obywatelów brane, opłacać mają.

Obywatel *Linowski*, pełnomocnik do wojewodztwa *Sandomierskiego*, oświadczył w Radzie, iż lubo przez rezolucyę pod dniem 16. tego miesiąca zapadłą, ma wyznaczonych dla siebie złt: 6,000. tę jednak summę dla krytycznych okoliczności terażniejszych przyjąć przymuszony, niebierze ją jako własność swoją, ale pragnąc sam osobą swoją i całym majątkiem być użytecznym oyczyny, rzeczoną summę, iak tylko, majątek jego od nieprzyjaciela oswobodzony będzie, obowiązując się do kasy narodowej powrócić. Rada tak gorliwe oświadczenie ob: *Linowskiego* z uczuciem przyjąwszy, w protokule swym zapisać kazała.

Sejśya solwowana na dzień następujący, na godzinę 11. z rana.

R A P P O R T

Obywatela *Xcia Poniatowskiego G. L.* o wyprawie przeciwko *Prusakom* z pod *Śladowa*, 19. Października 1794.

Stosownie do rozkazů mi danego, i do układow moich, dziś przede dniem atakowałem posterunki *Pruskie* w *Sochaczewie*, *Witkowicach*, i *Kamionny*: wyparłem z nich nieprzyjaciela, i opanowałem je. Posterunek *Witkowiński*, całkowicie zagarniony: ludzie, broń, bagaż, wszystko nam się dostało. Posterunek *Kamionny*, z nżywiejszym pośpiechem i w nayıpszym porządku równie ze wszystkim zabrany. Ubilem do dwudziestu ludzi, oprócz tych, którzych nie było można zrachować; więcej czterdziestu wziąłem w niewolę i officera; z dobyłem wiele koni, karabinów, i rożnych efektów.

Po wzięciu *Kamionny* rekognoskowałem góry, które nad wszelkie spodziewanie mocniej ufortyfikowane znajdują się. Było nie podobieństwo wziąć je, ale nie można było nie wspierać drących się do szturmu ochotników. Dwie flesze odebrane na gorach, i piechota nieprzyjacielka spędzona, ale nie możność była awansowania dla dwóch wielkich rowów, z których jeden napelniony był wodą, i dla broniących się wzajemnie bateriów ogniem krzyżującym ze wizyfkich stron, i osadzonych trzema batalionami piechoty, i ośmiu armatami, a naybardziej dla straty ludzi, którą ponieść trzeba. Wyprawa ta nie mogła być iak tylko mocną obserwacyą, i bliskim rekognoskowaniem, które męstwo żołnierza *Polskiego* dowodzi. Wróciłem więc do *Kamionny*, ale nie mając żadney korzyści trzymania się w tey porzeczcie, ile nie tylko od armat z bateriów obozowych bitey, ale z *Wyszogroda* wysokiego brzegu *Wisty* strychowanej, opuściłem ją. Gdyby o umowionej godzinie podług zalecenia mego, pułkownik *Podhorodeński* był atakował oboz nieprzyjacielki z prawey jego flanki, możeby pomyślniejszy odniósł się skutek, ale ten oblakany przez przewodników, wcale późno przyszedł, i dywersyi żadney mi przynieść nie mógł.

Sochaczew w ten sam moment atakowany, był w ręku naszych: ale *Prusacy* ieszcze się w zamku trzymając, za odebrany sukcesem przymusili *G. M. Kolykę* do cofnienia się, który stanął w *Strzyżowie*, lecz natychmiast zwróciłem go do *Blonia*, i posłałem mu 200. kawalerii, dla zapewnienia lewey jego flanki. Strata z naszej strony jest zbyt mała w proporcyi niebezpieczeństwa przedsięwzięcia, i nie wynosi w zabitych, rannych, wziętych, i oblakanych, iak do pięciudziestu ludzi.

Dystrygowali się w tey akcyi obydway *G. M. Xze Sanguszko* i *Kamenecki*, doprowadzający mężnie kolumny, i przewodniczący batalionom. Podpułkownik *Tolkmitt* podwakoć idący do

szturmu na czele regimentu, porucznik *Lefczyński* i pułkownik *Hebowski*, najpierw doprowadzający gwardyę w brodz rzeki do opanowania *Kamionny*. Waleczny major *Hudziwicz*, który przybyłszy tejże nocy, jak wolonter w kilkokrotnym awansowaniu na bateryę trzy razy śmiertelnie ranny, *Prusąkom* się w niewolę dostał, major *Poniatowski*, który w największym ogniu równą zawsze i czynną zachowywał przytomność, kapitan *Axamitowski* i podporucznik *Roob* od artyleryi, doskonałą armatę usługę, i najsławniejszym celowaniem. Porucznik *Orzełski* od regimentu 9. ciężko ranny, kapitan *Pawłowski* od regimentu 15. rotmistrz *Sławiński* od pułku 3. zabici. Porucznik *Trzeciński* od pułku 3. ciężko ranny, podpułkownik *Sierpiński* wpadający w lewą flankę bateryiow nieprzyjacielskich, kapitan *Michałowski* od strzelców, i wielu innych, których w następującym przebiegu raportcie. W ogólności wojsko stawiło się mężnie i ochotczo.

Dan w obozie pod *Śladowem*, dnia 19. Sbra 1794 roku.

Józef Xzę Poniatowski.

O D E Z W A

Pełnomocnika Rady N. narodowej, do obywatelów i mieszkańców województwa Sandomierskiego.

Z kolei obrotów wojny, z kolei wypadków świętego powstania naszego, przyszedł moment oswobodzenia ziemi naszej, bracia i współobywatele!... Z uczuciem prawdziwej rozkoszy, w posłuszeństwie władzy najwyższej rządowej, stawam w pośród was, i niosę wam wolę rządu, głos prawdy, hasło miłości oyczyzny, i słodkie odnowienie tego związku, który ogólnie między mieszkańcami ziemi *Polskiej*, szczególnie między niemi i rządem krajowym, w sercach prawych *Polaków* nigdy niezatarty, nad wszelką przemoc silniejszy zostać powinien.

Niedościgniona w swoich wyrokach opatrność, przeplata zdarzenia naszej smutkiem i pomyślnością. Najostrzejsza

proba stałości i cnoty naszej była w nieśczęściu nieśmiertelnego *Tadeusza Kościuszki*, Naczelnika najwyższego. Lży ludu *Polskiego* dowodzą cenę tego obywatela i rycerza. Za czystość duszy, za wylanie się z zapomnieniem siebie samego dla oyczyzny, za niezmordowaną gorliwość, za pracę i męstwo, któremi sławę orężowi *Polskiemu* przyniósł, zyskał ten mąż cześć godną powszechną ufność, miłość, szanowanie i wieczną w naszej pamięci wdzięczność. Obywatele! woła on do nas z niewoli, abyśmy pamiętali o oyczyźnie, i zdać się nam mówić: „Niemalż mnie, ale jest naród: ale wy „iścieście, ale jest rząd; a jeśli jeszcze „będzie cnota, miłość wolności, i tę „gość duszy, pomyślność drogiej feru „mojemu oyczyzny, los i cierpienia mo- „je ołodzić może.”

Rząd najwyższy dopełnić powinności swojej, i na miejscu tego wodza powstającego *Polski*, postanowił Naczelnikiem siły zbrojnej narodowej *Tomasza Wawrzeckiego*, którego nieskażytełość cnoty i rozsądku, doznana w wojnie teraźniejszej odwaga, zyskana ufność wojska, utulała żal gorzki, i pokrzepiała nadzieję obywatelów, o oyczyźnie rozpaczając nigdy nie chcących.

Ziomkowie! podnieście na nowo umysł wasze, groźbą przemocy i przytomnością nieprzyjaciół przytłumione; wróćcie się znowu do pełnienia obywatelskich waszych obowiązków; czyńcie chętnie, co rząd czynić dla powszechnej obrony wskazuje, wystawcie sobie widok oyczyzny, dzielnie z nieznienkami swemi do tąd pasujące się, i waszej wzywającej pomocy; otworcie uczucia wasze temu najsłachetniejszemu dla wolności zapalowi, który z ludzi robi bohaterów, który serce *Kościuszki* ożywił, który obarczoną zewsząd podniósł *Wielkopolskę*, który nakoniec wcześniej, lub później, zwycięża tłumy niewolników, i doprowadza narody do szczytu sławy i szczęśliwości...

Zesłany od rządu na moję rodzimą ziemię, przychodzę z władzą rządo-

wą, z siłą zbroyną, i z tą do moich wół-rodaków otwartością, która w wolności urodzonemu, w widokach pocziwemu, przystoi. Wzywam was, do celu świętego, do powszechnego obowiązku, do jednomyślnego okędo dobra publicznego, i obrony powszechney, usiłowania. Usam gorliwemu dopełnieniu z waszey strony zleceń najwyższego rządu, usam i cności waszey i świeżemu doświadczeniu, które macie, iak gorzko, iak haniebnie jest znosić iarzmo obce, nakazy despotyczne, zwodnicze tyranów schlebiana, albo wyraźne ich groźby.

Chcąc zatym skutecznie dopełnić obowiązku moiego, wzywam kommisyye porządkowe.

Naprzód: aby te na mieyscach sobie przeznaczonych znajdowały się niezwłocznie, i pełniły przepisane sobie organizacya obowiązki.

Powtore: aby natychmiast niedobranym kantonistów z piątego dymu, oraz zastępców konnych wybierały, i onych oddawały kommandom, które moie do tego pokażą zlecenia.

Potrzenie: aby kommissarzom wydziału żywności w Radzie najwyższej, ułatwiały skupienie, przeprowadzenia żywności i furazów do Warszawy.

Poczwarte: aby kompleta kommisyyi były wszędzie dla dopełnienia dalszych zaleceń.

Oświadczam wszystkim obywatelom i mieszkańcom woiewództwa *Sandomierskiego*, iż raz poświęciwszy się służyć oyczyźnie moiej i dobru tychże samych obywatelów, niczego niezaniebam, co tylko mnie do tego celu doprowadzić może, i dla tego otwieram z rozpoczęciem urzędowania mego więę obywatelską, w której bez względu wiernie i rzetelnie zapisywać będę imiona cnotliwych, gorliwych i wiernych narodowi, z iedney; złych, obojętnych i niechętnych, z drugiey strony, i tę więę rządowi i narodowi wiadomą uczynię.

Dan w *Warszawie*, dnia 20. Października, 1794. roku.

A. Linowski, pełnomocnik R. N. N.

Prawidła postępowania sądowego, z wzbraniającemi się przyjmować biletów skarbowych.

RADA NAYWYZSZA NARODOWA

Przywodząc do skutku deklaracyą swoję, pod dniem 8. miesiąca Czerwca 1794. roku, przy ustanowieniu biletów skarbowych wydaną; iako też uniwersał na dniu 15. miesiąca Października roku bieżącego, względem kursu biletów ogłoszony; w których okazana jest nieuchronna potrzeba wprowadzenia papierów skarbowych, bezpieczeństwo onych, i hipoteka rozeziągnięta na dobrach narodowych; oraz uchwaliwszy sprzedaż z tychże dóbr, najmniej rokrocznie za 10. milionów za skarbowe bilety, z bonifikacyą dla kupującego pięciu od sta. koncem nayprędzszego umorzenia onych, tudzież dla ułatwienia cyrkulacyi papierów, gdy przez wydział skarbowy utworzone zostały na wielu mieyscach kantory do zmiany biletów większych na drobne zdawkowe; przeto ze strony rządu za kursem biletów, ikoro wszelkie są oświadczone łatwości, walor zaręczony, na tamujących zatym kurs biletów, albo niebiorących tychże biletów, iako na niepożądanych rządowi następne stanowi prawidła.

Imo. Kupcy, rzemieślnicy, sprzedażą bawiący się, i wyrabiający wszelkiego gatunku trunki, którzyby za towary wszelkiego rodzaju i onych wyrobienie, oraz przywożący produkt, przy sprzedaży tychże produktów, biletów skarbowych brać nie chcieli, za dowiedzeniem na delacyą publicznego eskarżyciela, magistratu, officyalisty, lub czyjakolwiek prywatną na pisnie podaną, w sądach mieyscowych policynych obwiniony, ukaranym będzie, to jest: dwadzieścia od tey kwoty, iaką w papierach przyjąć niechciał na rzecz skarbu zapłaci, i papiery za produkt swój, lub robotę, przyjąć obowiązany zostanie.

Ado. Ciż kupcy, rzemieślnicy, sprzedażą bawiący się, i wyrabiający wszelkiego gatunku trunki, za powtórny przewinie-

niem nieprzyymowania papierów skarbowych doniesieni do sądów policyjnych, a gdzieby ich niebyło, do dozorców, a przez tych do kommissyów porządkowych, od tychże odeśłani będą natychmiast z delacją do sądu kryminalnego miejscowego, w którym za okazaniem dowodów istotnych, konfiskatą na skarb towarów, produktów, lub roboty, o które w kupnie lub zapłaceniu spor między stronami zachodził, ukarani będą.

gto. A że do zatrzymania kursu biletów skarbowych, i umniejszenia onym krędytu, naywięcey przyczyną stała się oporni rzeźnicy, piekarze, przekupnie i przekupki, szynkiem bawiący się, od tych zaś naypierwsze wychodzą potrzeby, bez których żaden obeysć się niemoże; przeto rzeźnicy, piekarze, szynkarze, przekupnie, i przekupki na czyiażkolwiek bądź delacją oskarżeni, prosto do sądu kryminalnego miejscowego powołani będą. W tymże sądzie za awizacją przez woźnego od delatora podaną, przestępca w przeciągu trzech dni za pierwsze przewinienie sześciodniowym aresztem, i rozprzedaniem nieodwłócznie towaru, za bilety skarbowe ceną zwyczajną ukarani zostaną.

4to. Jeżeliby nieposłuszni nakazom rządowym za pierwszym ukaraniem postzedz się niechcieli, i braniu biletów opierali się, oskarżony powtórnie do sądu kryminalnego rzeźnik, piekarz, szynkarz, lub przekupień i przekupka, za dowiedzeniem, konfiskatą towaru, o którego kupno spor zachodził, i sześcio miesięcznym więzieniem ukarani będzie.

5to. Aby zaskarżenie w istotney tylko sprzeczce nieprzyymowania biletów skarbowych od biorących delacją dowodzone było; Zaleca Rada, iż kaźden z kupujących w takiey kwocie dawać powinien za towary, lub robotę bilety skarbowe, w jakiey wielości życzy mieć sobie zakupiony towar, albo umowioną robotę.

6to. Zabrane na skarb, po osądzonych wiktuały, na lazarety wojskowe obrócone będą, iako też towary różnego rodzaju skonfiskowane, przez magistrat, lub kommissye porządkowe wyprzedane zostaną. Pieniądze zaś zebrane do kasy lazaretowej odkładać się mają.

Dan w *Warszawie* na sessyi Rady, dnia 20. miesiąca Października, 1794. R.

Ignacy Potocki prezydentujący.
T. Czech R. N. N. Sekretarz.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

DALSZY CIĄG OBRAZU STANU EUROPY.

Co za zmiana losu wojennego? iak daleko zawiedzione zostały nadzieie *Austryi*? Kto sobie przypomni proklamacye *Koburga* zbliżonego do granic *Francyi*, obiecującego dobrze myślącym naywyższą Dwórów sprzymierzonych protekcją, a przeciwnym grożącego zniszczeniem; sławnego z biegłości w taktyce wojenney pułkownika *Mack* wyprawionego do *Londonu*, dla ułożenia plany operacyi wojennych, mających służyć do niezawodnego podbicia *Francyi*; nietałone układy podziału *Francuzkich* prowincyi w na-

grode kosztów, przez Państwa wojujące poniesionych; ogłoszonego królem *Francuzkim* *Ludwika XVII.* a w małoletności jego regencyą przyznaną hrabiemu *Prowancyi*; przedsięwziętą od cesarza podróż do *Niderlandu*, aby był bliższym świadkiem tryumfów wojsk swoich; czynione nawet zakłady o czas wniścia wojsk skombinowanych do *Paryża*; kto te i podobne im okoliczności sobie przypomni, a z niniejszym stanem rzeczy je porówna, zwłaszcza z tą ciągłą pomyślnością przeważającą los wojny na stronę *Franc-*

czką, możeż nieuznać tej ważnej prawdy: że śmiałość i dzielność narodu walczącego o wolność pokonywa wszystko?

Co do *Polski*, lubo dwór *Wiedeński* z swym ministerjum powoduje się zupełnie natchnieniem *Rasumowskiego* pośła *Rossyjskiego*, widzimy go jednak dotąd wahającego się w determinacyi, jaką ma przedsięwziąć.

Jakożkolwiek król *Pruski* wiele sobie znaczenia w lidze państw skombinowanych przywłaszcza, w rzeczy samej jednak, wyniszczone na pierwszej kampanii swe skarby i siły, jak nayspilniey obciążanie stara się. Wojska jego, prócz kontyngensów, które jako elektor *Brandeburski*, i udzielny posiadacz niektórych krajów w *Westfalii* dostawić jest winien, utrzymują subsidia *Rzeszy* i *Anglii*. Część ich nie mała przez czas tej kampanii słażąc za Renem była tylko spokojnym spektatorem wojny *Francuskiej*. Jako zaś już byłby cofnął na powrót część większą wojsk swoich, gdyby go nie wstrzymywały pogrozki *Rossyjskie*, i gdyby był polityków od *Anglii* przez traktat zawar. ty dnia 19. Kwietnia roku bieżącego, nie wytargował, tak teraz znajdując wymówkę w woynie *Polskiej*, nietylko większego kontyngensu dać wzbrania się, ale nadto domaga się powrotu żołnierzów na odzyskanie *Frankfortu* i *Moguncyi* kosztów, a podług rachunku, którego rzetelność na dobrym sumieniu swoim zasada, wynoszących 2,083,959. talarów.

Doznawczy *Wilhelm*, że prace obywatelskie, tak za Renem, iako i za *Wiską*, równie są przykre, i że przytomność jego nie przydać walecznemu wojsku *Pruskiemu* niezdola, powrócił aktualnie do swej stolicy, aby lud niebytnością swą stęskniony pocieszył. Insurrekcyja Wielkopolski nieumiejących smakować w łodyczy rządów *Pruskich*, pomnożyła jego zatrudnienia. Bo rzetelny w dotrzymywaniu traktatów, niezechce wojsk swoich żołdowanych przez *Anglię* dla wojny *Francuskiej*, zwracać od *Renu* przeciwko *Polskomu*, ale raczej łagodzić może o. bierze środki dla powrota spokoyności, i utrzymania w podległości prawnie odzierżonych prowincyi.

Wojsko króla *Pruskiego* nad Renem składa się z 16. regimentów infanteryi cięż-

kiej, i 10. batalionów lekkiej; z 85. szwadronów kawaleryi, jednego batalionu gwardyi, i jednego strzelców, a z 1,600. głów artylleryi. Wprowadzonego zaś przezeń wojska do *Polski* do 35,000. liczyć można.

Anglia, czyli raczej iey ministerjum, toczy wojnę przeciwko *Francyi* najeźdźliwą dla narodu. Niedosyć, że o. płaca dworowi *Berlińskiemu* i *Turyńskiemu* subsidia coroczne, nadto w nowe dla dworu *Wiedeńskiego* wchodzi obowiązki; próżno się chępli z niektórych zdobyczy w *Indyach*, i z przyłączenia *Korsyki*. Te małe korzyści, strat iey niezmiernych nagrodzić niepotrafią. Cieszy się dwór większością swej partyi w parlamencie, ale opozycya ma większość niewątpliwą w narodzie; tryumfuje z przytłumionego tylekroć ducha insurrekcyi, ale ten życie iestże w nieukontentowaniu powszechnym, i rozziatrzeniu umysłów. Postrzega *Pitt*, przez ambicję iedynie niechętny rewolucyi *Francuskiej*, zawiedzione swe projekta w opianowaniu od *Francuzów* *Niderlandu* całego; postrzega z żalem i wstydem omylone swe nadzieje, pogńeblenia zupełnego nieprzyjaciół w tej kampanii, do której najmocniejszy siły wystawić starał się. Udała mu się iednak koalicya między partyą *Wighs* i dworską, przez umieszczenie w nowym ministrów składzie, osób wiele znaczenia w opozycyi mających. Tak adres parlamentu podjękowania królowi za skuteczne przedsięwzięte środki do zniszczenia związku, za cel reformę rządu mającego, przeszedł iednomyslnie. Parlament dnia 4. Listopada, ma znowu rozpocząć swe sesyje. Nayważniejszym obiektem jego będzie, obmyślenie królowi subsydyów do dalszego prowadzenia wojny. Ale gdzież źródło dostarczyć zdolne kosztom tak niezmiernym? Możnaż będzie ciągnąć większe podatki z ludu łaskawego na wojnę, i z niej wynikły upadek handlu i rzemioł? Możnaż będzie wprowadzić asygnaty przykładem *Francuzów* w kraju aż nazbyt obciążonym długami, a nie mającym funduszu z dóbr narodowych, stanowiących pewną ich hipotekę? Czyliż rząd dla dania im kredytu użyje przymusu, który tylko w rewolucyi sprawiedliwie uchodzi?

(*Dalszy ciąg potym.*)